

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct.; w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek, Hernald, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Od Wydawnictwa. — Nowa ulepszona prasa do użytku aptekarskiego. Z drzeworytem opisał M. D. W. — Lycopodyna nowy alkaloid według Boedeker'a streścił M. D. W. — Wałeczki (pręciki) lecznicze. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna 3—6 przez M. L. D.; J. F. i M. D. W. — Farmacyja w Anglii przez M. L. Dobrowolskiego. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Ogłoszenie konkursów na 3 nowe otworzyć się mające apteki. Z wydziału towarzystwa aptekarsk. — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi redakcyi. — Ogłoszenia.

Szan. naszych czytelników, którzy jeszcze przedpłaty za ostatnie półrocze roku zeszłego i bieżące nie uiścili, prosimy o rychłe nadesłanie takowych pod adresem: Administracyja Czasopisma aptekarskiego — apteka Mussila we Lwowie — Podzamcze.

Wydawnictwo.

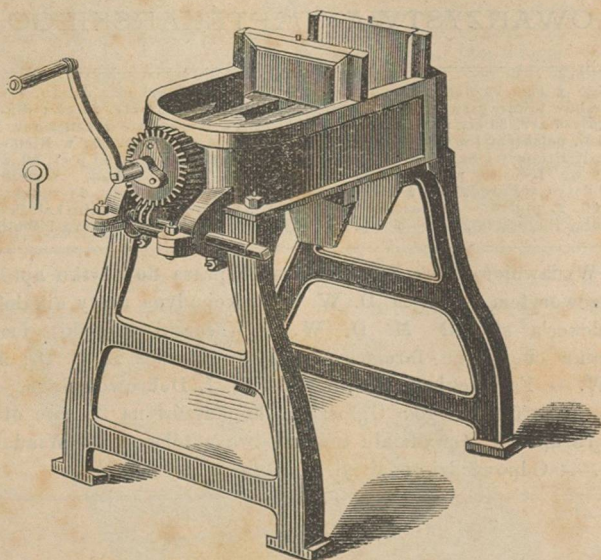
Nowa ulepszona prasa do użytku aptekarskiego.

(Z drzeworytem).

Berlińska firma Schlag et Berend otrzymała przed niedawnym patent na ulepszoną prasę do użytku aptekarskiego.

Prasę taką wyobraża na odwrotnej stronie umieszczony drzeworyt. Z powierzchownego już wejrzenia wnosić można iż prasa ta jest dość praktyczną, zajmuje bowiem niewiele miejsca a więc

da się gdziekolwiek bądź ustawić. Płyty jej skośnie zakończone umożliwiają dokładne ściekanie płynu.



Główném ulepszeniem tej prasy jest panewka na śrubę, składająca się z dwóch części, które łatwo każdego czasu dokładnie oczyścić można a tem samém zachować śrubę od rdzewienia względnie całą prasę od zepsucia.

M. D. W.

Lykopodyna

pierwszy alkaloid znaleziony w roślinach skrytopłciowych naczyniowych (Gefaesskryptogamen).

Według Boedeker'a streścić M. D. W.

Alkaloid ten otrzymał Boedeker z całej rośliny, a nie ze znanego nam „Lycopodium”. Suche, ogrubnie sproszkowane ziele traktował po dwakroć zwykłym wysokim etylowym w stosownej ciepłocie. Otrzymaną po odkropleniu nadmiarowego wysoku resztę zgęszczał do konsystencji wyciągu. Tak otrzymany wyciąg wymywał tak długo wodą aż dopóki ta ostatnia wcale gorzkiego nie posiadała posmaku i za dodaniem zgęszczonego wodnego roztworu jodu niebarwiła się na kolor brunatno-czerwony tj. nie zdradzała obecności

alkaloidu. Otrzymane tym sposobem wodne rozczyzny przesączał, a przesącz strącał octanem ołowiowym. Nadmiar ołowiu w płynie wydzielał za pomocą siarkowodoru a nareszcie otrzymany od ołowiu uwolniony przesącz zagęściwszy należycie w łaźni wodnej przesycał wodnikiem sodowym i tak długo wytrawiał eterem, jak długo ten ostatni po ulotnieniu się wydawał pozostałość posiadającą smak gorzki, która rozpuszczona w wodzie za dodaniem rozczynu jodu wydzielala osad brunatno-czerwony.

Po odkropleniu eteru pozostałą resztę rozpuszczał w bardzo rozcieńczonym kwasie solnym, nierozpuszczalną pozostałość odsączał a obojętny lub tylko słabo-kwaśny rozczyzn odstawiał do krystalizacyi, przekrystalizowując otrzymany alkaloid celem oczyszczenia po kilkakroć.

Tak otrzymana, oczyszczona Lycopodyna odpowiada wzorowi $C_{33} H_{52} N_2 O_3$, atoli zupełnie czystą bardzo trudno jest otrzymać. Natomiast bardzo łatwo krystalizuje chlorowoderek Lycopodyny odpowiadający wzorowi $C_{33} H_{52} N_2 O_3 \cdot 2HCl + H_2O$. To ostatnie połączenie ogrzane do $100^{\circ}C$. utracą swą wodę krystalizacyjną *).

Waleczki lecznicze.

Na jednem z ostatnich posiedzeń lekarskiego towarzystwa paryskiego zaproponował p. Legras kilkanaście nowych form leków, wyrażając życzenie by przepisy na takowe zamieszczone zostały w wyjść mającém nowem wydaniu kodeksu francuskiego, czyli by farmaceutyczne przetwory te uznano za obowiązkowe. Z podanych przepisów zasługują na uwagę następujące przepisy na waleczki (pręciki) lekarskie i tak:

1. Waleczki z tlenkiem rtęciowym żółtym lub czerwonym.

Rp. Glycerini puri 10,0

Ol. Cacao 20,0

Hydrargyri oxydati flavi 1,5.

Jeśli waleczki mają być czerwone, należy miasto żółtego tlenku rtęciowego użyć taką samą ilość czerwonego (Hydr. oxydat. rbr.)

2. Waleczki z chlorkiem rtęciowym

Rp. Glycerini puri 13,0

Ol. Cacao 27,0

Hydr. bichlor. corr. 1,0

*) Ob. Lieb. Annal. d. Chem. CCVIII. 363.

3. Wałeczki z jodoformem (bezwonne).

Rp. Glycerini puri 10,0
Ol. Cacao 20,0
Jodoformii 3,0
Ol. Menth. pip. gtt. sex.

4. Wałeczki z balsamem peruwiańskim.

Rp. Glycerini puri 5,0
Ol. Cacao 20,0
Bals. peruviani 5,0

Zamiast gliceryny można użyć takiej samej ilości wazeliny,
co wcale dobroci wałeczków nie uwładza.

5. Wałeczki z olejem (dziegciem) kadowym.

Rp. Glycerini puri 10,0
Ol. Cacao 20,0
Ol. Cadini gtt. quindecim.

6. Wałeczki ze smołą.

Rp. Vaselini puri 5,0
Ol. Cacao 20,0
Pici opt. Norveg. 5,0

7. Wałeczki z siarkanem rtęciowym (i z salepem).

Rp. Glycerini puri 10,0
Ol. Cacao 20,0
Turpet. mineral. 1,0
Rad. Salep. sbt. plv. 2,0.

8. Wałeczki do ócz.

I.

Rp. Hydr. oxydat. rbr.
Zinci oxyd.
Aluminis usti
Plumb. acet. crist. aa. 3,0
Hydrarg. bichl. cor. 0,45
Glycerini puri 10,0
Ol. Cacao 20,0

II.

Rp. Hydrar. oxyd. rubr. 0,3
Zinci sulfuric. 0,6
Vaselini puri 10,0
Ol. Cacao 20,0

III.

Rp. Hydrg. oxyd. rbr.
Plumb. acet. crist.

Camphor. subt. trit. aa. 1,5

Vaselini puri 10,0

Ol. Cacao 20,0

Używając wałeczków tych należy je trzymać w palcach przez papier, zaś przechowywać obwinięte w stanijole.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

III. Czuły odczynnik na alkalijska gryzące. Gryzące alkalijska a przeważnie amonijak tworzą w rozczyinach kwasu garbnikowego zabarwienie czerwone do czerwono-brunatnego, które zamienia się z czasem na brudno-zielone. Oddziaływanie to jest tak czule, że wodny rozczynek wodnika potasowego lub amonijaku w stosunku 1 do 1.000.000 wody daje widoczne zabarwienie z rozczynek kwasu garbnikowego. Podobnie rozcieńczony płyn nie oddziaływa na papier lakmusowy, przeto W. Bachmann, który spostrzegł to oddziaływanie, poleca używać kwasu garbnikowego do wykrycia śladów alkalijsków gryzących.

Sole alkaliczne obojętne lub kwaśne nie oddziaływiają na kwas garbnikowy.

(The Chemist and Druggist z Ztsch. f. anal. Chemie). M. L. D.

IV. Oddzielenie manganu i ilościowe oznaczenie tegoż. Podawane dotychczas sposoby oddzielania żelaza od manganu, w celu ilościowego oznaczenia tychże, pozostawiają wiele do życzenia. Są one albo niezbyt dokładne lub też ich oddzielenie jest mozolne i długo trwające. Oddzielenie żelaza od manganu zapomocą amonijaku w płynie zadanyin znacznym nadmiarem salmijaku (20 cz. NH_4Cl na 1 cz. Fe) nie jest dokładne, gdyż wydzielający się wodnik żelazowy porywa ze sobą nieco wodnika manganowego. Jeżeli w cieple mało jest manganu obok przeważnej ilości żelaza, musimy wówczas wziąć 1—2 gr. lub też znacznie więcej ciała do analizy, ażeby po staranném oddzieleniu żelaza mangan dokładnie oznaczyć. Gdyby więc nawet wydzielony wodnik żelazowy nie porywał wodnika manganowego, to zebranie i trudne a długo-trwale oplukanie pulchnego osadu wodnika żelazowego jest wielce niedogodnym. Strącenie manganu w podparowanym przesączu od żelaza jako siarczek, dwutlenek lub wreszcie w innej postaci nie należy również do szybkich i łatwych sposobów analitycznych. Ostatnimi czasy podał p. Classen sposób oddzielania manganu od

żelaza zapomocą szczawianu potasowego lecz i ta metoda jest dość zawiłą, a może i zbyt kosztowną. Zarówno lub podobnie przedstawiają się inne metody do tego celu wiodące. Nie mało tedy zasłużył się chemii analitycznej prof. J. Volhard, podając łatwy, szybki i prosty sposób oddzielenia i ilościowego oznaczenia manganu w takich ciałach nawet, gdzie ten pierwiastek w bardzo małej ilości się znajduje *).

Znane już dawno było działanie nadmanganianu potasowego (kameleonu) na sole manganawe, Guyard wyraził je następującym wzorem: $3\text{MnO} \cdot \text{SO}_3 + \text{K}_2\text{O} \cdot \text{Mn}_2\text{O}_7 = \text{K}_2\text{O} \cdot \text{SO}_3 + 2\text{SO}_3 = (\text{MnO})_3 \text{Mn}_2\text{O}_7$. Dodając przeto kameleonu do obojętnego roztworu soli manganawej, ogrzanej do temperatury bliskiej punktu wrzenia pynu, zauważymy, że barwa dodanego kameleonu tak długo znika, dopóki wszystka sól manganawa rozłożoną nie zostanie, najmniejszy nadmiar kameleonu zabarwia plyn na jasno-różowo.

J. Volhard powtarzał doświadczenia Guyard'a i doszedł do następujących rezultatów. Dodając kroplami kameleonu do gorącego obojętnego roztworu soli manganawej (chlorku lub siarkanu), otrzymywał brunatny osad, który po wyklóceniu pynu zbijał się i na dno osiadał; plyn pozostawał dopóty bezbarwnym, dopóki sól manganawa była w roztworze. Nakoniec okazuje plyn barwę jasno różową niezmienionego kameleonu i pozostawiony w spokoju zachowuje tę barwę przez 10—15 minut. Jeżeli jednak plyn dalej mieszać będziemy, to barwa zniknie po kilku sekundach, dalsza kropla kameleonu również sprawia różowe zabarwienie. Postępując tak dalej, możemy kilkakrotne zniknięcie różowego zabarwienia wywołać; plyn jednak nie odbarwia się już zupełnie, lecz zmącony zostaje rozpylonym brunatnym osadem. Końcowej tedy reakcyi wyraźnie tu zauważyć nie możemy. Dodając kameleon tak długo, dopóki nie wystąpi pierwsze zabarwienie, otrzymamy za niskie wyniki na mangan w płynie obojętnym, za wysokie zaś w płynie zakwaszonym kwasem azotowym. Tak się rzecz przedstawia, gdy mianujemy kameleonem czystą sól manganawą, inaczej zaś i pomyślniej, gdy do roztworu soli manganawej dodamy roztworu soli cynkowej, wapniowej lub magnezowej i wtedy koniec reakcyi występuje wyraźnie, a zabarwienie jest trwałe. Skład wydzielonego osadu jest w tym razie zawsze jednaki MnO_2 w chemiczném połączeniu z dodanym tlenkiem cynkowym Teoretycznie da się ten wpływ dodatku soli cynkowej, wapniowej

*) Annal. d. Chem. u. Pharm. Tom 198 str. 318.

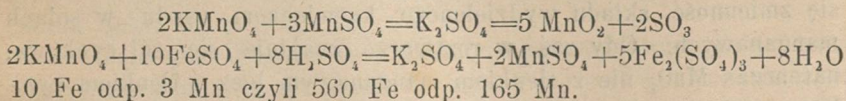
lub magnowej na stały skład wydzielającego się osadu w następujący sposób wytlómaczyć. Dwutlenek manganu, wydzielający się za dodaniem kameleonu do roztworu soli manganawej, ma podobnie jak kwas (Gorgen nazwał go „acide manganoux“) łączy się tedy z zawartym w roztworze tlenkiem manganawym, którego już potem kameleon nie zmienia. W ten sposób tłómaczy się zmienność składu wydzielonego kameleonem osadu w solach manganawych. Gdy zaś w roztworze znajduje się sól cynkowa, natenczas MnO_2 nie z tlenkiem manganawym lecz z tlenkiem cynkowym się łączy, a skład wydzielonego osadu jest wtedy zawsze jednakowy. W płynie zawierającym samą tylko sól manganawą, oznacza się w następujący sposób. Rozczyn soli manganawej wlewa się do flaszki, dodaje 1 grm. $ZnSO_4$ i rozwadnia tak, ażeby 100 c. c. płynu nie zawierały więcej jak $\frac{1}{4}$ grm. Mn. Jeżeli płyn jest obojętny, zakwaszamy go 3—4 kroplami kwasu azotowego, jeżeli okazuje kwaśną reakcją, to wprost zobojętniamy go czystym węglanem sodowym, a potem zakwaszamy. Następnie ogrzewa się płyn do zawrzenia i dodaje z biurety kameleonu, po wyklóceniu osad zbija się i na dno osiada. Z początku można kameleon śmiało dolewać, gdyż zabarwienie znika po wymieszaniu kilkakrotnie, jeżeli w płynie zawieszone zostają drobne kłaczkі brunatne, należy płyn ogrzać nad małym płomieniem, poczem te kłaczkі zbijają się i na dno opadają.

Koniec reakcyi jest wtedy, jeżeli już barwa płynu przez kilka minut po wyklóceniu nie znika.

Jeżeli chodzi o oddzielenie żelaza od manganu, to należy zamienić Fe w połączenie żelazowe, mangan zaś w manganawę (przez zamianę w siarkany albo wprost rozpuszczając mieszaninę w H_2SO_4 z dodatkiem stężonego HNO_3 , lub z chlorków przez odparowanie z H_2SO_4). Rozczyn siarkanów wlewa się do kolby o znanej objętości ($\frac{1}{2}$ lub 1 litr na $\frac{1}{4}$ gr. Mn. 100 c. c. płynu), zobojętnia płyn węglanem lub wodnikiem sodowym i dodaje ZnO rozrobionego wodą. Płyn który przy dodawaniu przybiera stopniowo barwę ciemną zasadowej soli żelazowej naraz się męci, wydziela osad, płyn zaś w obecności nadmiaru ZnO przybiera mleczną barwę a mieszanina pieni się na powierzchni. Następnie dopełnia się flaszkę po markę, miesza, potem pozostawia w spokoju, ażeby wodnik żelazowy z nadmiarem ZnO osiadł na dnie. Po ustaniu się płynu przesącza się takowy przez suchy sączek. Mierzone części przesączu np. 50 lub 100 c. c. mianuje się kameleonem. Przy tém postępowaniu nie uwzględniamy objętości

osadu; lecz jest ona w stosunku do ilości gazu tak małą, że na rezultat analizy prawie nie wpływa.

Mianowanie kameleonu na mangan. Mając roztwór KMnO_4 , którego miano na żelazo jest oznaczone, oblicza się miano na mangan, mnożąc pierwszy przez $\frac{165}{560} = 0.2946$ według wzoru:



Nie mając zaś kameleonu mianowanego na żelazo, oznacza się jego miano na Mn sposobem jodometrycznym. (Kosm. 1882). *J. F. V.* **O działaniu tlenku na rtęć w zwykłej cieplotcie**, według E. Amagat'a. (Ob. Compt. Rendus XCIII. 308).

Autor powtarzając dawne swe doświadczenia, (o których swego czasu w Czasopiśmie naszym już wzmiankowaliśmy) przyszedł do przekonania, że, wbrew ogólnie przyjętemu twierdzeniu, zupełnie czyste i suche rtęć i powietrze w zwyczajnej cieplotcie na się wcale nie odczyniają. ***

VI. Prosty i łatwy sposób badania wody celem przekonania się, czy ta nie zawiera organicznych ciał, polega na tém, że do małej flaszki, napelnionej wodą, której czystość badać pragniemy, wrzucamy kawałek cukru i dobrze korkiem zatykamy, w celu niedopuszczania powietrza. Gdy dostęp powietrza jest w ten sposób odcięty, a flaszka przez 3–4 dni wystawioną na wpływ światła słonecznego, to albo wśród wody pokażą się mléczne obłoczki, albo też woda pozostanie czystą. W pierwszym wypadku zawiera woda fosforany, w drugim jest czystą. Chcąc badać wodę, czy nie zawiera żelaza, bierze się szklaną wodę i wpuszcza doń kilka kropel wyciągu z galasówek, lub zawiesza się gałkę galasówki przez 24 godzin na niteczce w wodzie. W razie znajdowania się żelaza, woda zabarwia się ciemno-brunatno, a nawet czarno. Na żelazo mamy jeszcze czulszy odczynnik w siarkosinianie potasowym, gdyż czy krystalik czy kilka kropli roztworu tegoż damy do wody, zawierającej żelazo, następuje zaczerwienienie tejże.

W razie potrzeby zbadania, czy woda nie zawiera magnezyi, bierzemy pewną ilość wody i odparowujemy ją do $\frac{1}{2}$ ilości początkowej, a następnie wpuszczamy kilka gramów obojętnego węglanu amonowego i małą ilość fosforanu sodowego, w razie zachodzenia się magnezyi w wodzie powstanie osad. „Cz. tech.“

Farmacyja w Anglii.

Skarżymy się, że aptekarstwo w Austrii stoi na niskim stopniu, nie oświaty, ale handlu, lecz gdy zobaczymy w jakim stanie znajduje się ono w Anglii, to przyznamy, że jest to naszą winą, jeżeli finanse nasze kiepsko stoją.

W Anglii prawa niszczą aptekarzy, gdyż nie tylko, że ilość aptek nie jest ograniczona, ale jeszcze każdemu lekarzowi wolno trzymać aptekę. Wprawdzie Anglia jest bogatą, lecz mimo tego nie wielu aptekarzy cieszy się fortuną zrobioną w zawodzie. Lecz aptekarz angielski podobnie jak francuski jest przemysłowcem, nie ma dla niego wstydu ani trudności pracować obok apteki w innym handlu. To też nie dziwnego, że wielu aptekarzy angielskich są zarazem dentystami, kupcami, telegrafistami lub urzędnikami pocztowymi. W Londynie, gdzie lokal jest drogi i zarobek aptekarski trudny, wielu aptekarzy trzyma w aptece biuro pocztowe i telegraficzne. W takich aptekach pomocnik musi być obznajomiony ze służbą pocztową i telegraficzną. Jest jednak wiele aptek, które trudniąc się wyłącznie aptekarstwem, robią dobre interesa. Drugim uszczerbkiem dla mniej zamożnych aptekarzy jest prawo pozwalające jednemu aptekarzowi mieć kilka aptek i składów materjałów aptecznych i tak n. p. Corbyn Stacey i Spółka mają sześć aptek w Londynie i jeden skład hurtowny.

Ogólne urządzenie aptek angielskich podobne jest do aptek francuskich, które odróżnia się od urządzeń aptek niemieckich i austriackich dwiema flaszками napelnionemi wodą barwioną, które umieszczają w oknie i oświetlają je wieczorem, aby barwą padającą na ulicę zwrócić uwagę przechodzącego, oprócz tego prawie przed każdą apteką znajduje się lampa o soczewce barwionej, którą z daleka można spostrzedz. Napisy na naczyniach i szufladach są albo łacińskie lub angielskie.

British Pharmacopea jest obowiązkową dla trzech dzielnic kraju t. j. dla Anglii, Szkocyi i Irlandii. Nazwy leków są w języku łacińskim i angielskim, objaśnienie zaś tylko w angielskim. Leki są zestawione według porządku alfabetycznego, przy przetworach chemicznych podana są znaki chemiczne; do mierzenia ciepłoty należy używać ciepłomierza Farenheit'a. Lekospis angielski obejmuje wiele produktów surowych, które Angliacy mają sposobność sprowadzać z Indyj, z Ameryki południowej i z Afryki. Do nie-

objętych w lekospisie rakuskim należą ważniejsze: Żywica Camboge (z *Garcinia Morella*) sprowadzana ze Siam w kawałkach cylindrowatych, łamliwych, barwy ciemno żółtej, smaku ostrego; z wodą miesza się tworząc mleczankę; klejożywica ta jest mocno przyczyszczającą. *Nectandra Rodiaei*, roślina sprowadzona z angielskiej Gujany, z której Rodie wydobył w r. 1843 alkaloid używany jako siarkan w zimnicy. *Radix Hemidesmi* barwy czerwono-brunatnej, pokręcony, o wielu szparach obrączkowatych, woni przyjemnej; rośliny tej ojczyzną są Indyje. *Diosma crenulata* jest także często używana w Anglii jako lek i inne mniej ważne.

Niektóre leki odróżniają w składzie i w stosunku od tychże przepisanych w lekospisie rakuskim tak np.; przepis na *Pulvis Doveri* brzmi: *Pulv. ipecacuanhae*, *Pulv. opii* aa. p. 1. *Kali sulfuri* pulv. p. 8.

Lekospis brytyjski podaje 23 przepisów na różne pigułki złożone, między którymi 10 gatunków stanowią pigułki przeczyszczające, w których skład wchodzi przeważnie *Aloes Barbados*, *Gummi gutta* vel *Resina Camboge* i inne środki drastyczne.

Tinkтуры przyrządzone z ziół narkotycznych są w stosunku 1—8 wyskoku zwanego „proof spirit“, którego moc nie jest oznaczona w lekospisie brytyjskim. W ogóle tinkтуры są słabsze od przyrządzanych według lekospisu rakuskiego, w którym stosunek jest 1—5 wyskoku. Lekospis brytyjski daje przepis na jedną tinkturę makowca tj. *Tinct opii simplex*, w której makowiec jest w stosunku 1—13 wyskoku. *Laudanum liquidum* Sydenhami jest pod nazwą *Vinum opii*, gdyż jest to nastój wyciągu makowca, goździków i cynamonu na winie Xeres; cztery gramy tego wina zawierają 20 centgr. makowca. W ogóle wina lecznicze przyrządzone są na winie Xeres.

Lekospis brytyjski obejmuje znaczną ilość wyciągów, których sposób przysposobienia nie wiele się różni od sposobu podanego w lekospisie rakuskim; sporysz traktują jednak, przed wyciągnięciem wodą i wyskokiem, eterem w celu pozbawienia oleju tłustego obficie w nim zawartego.

Na cukrowce jest tylko kilka przepisów mało znaczących.

Wykształcenie zawodowe jest z każdym rokiem trudniejsze tak w Anglii jak i innych krajach, a byt materyjalny staje się, jakby na upór, coraz wątpliwszym. Kongresy farmaceutyczne a właściwiej powiedziawszy członkowie kongresów starają się wszelkimi sposobami zrobić z aptekarzy filozofów, lecz nie myślą oni

nad upewnieniem ich stanowiska coby było wątlą nagrodą za ich mozolną pracę umysłową i fizyczną. Nie starają się oni zapobiedz konkurencyi, którą aptékarze wykształceni wytrzymują wobec nieuków, którym pieniądz lub ziemia pomogły do zajęcia się sprzedażą leków po całym świecie (mam tu na myśli wody mineralne czego nie pozwolonoby aptékarzowi, gdyż dyplom jego jest ważny tylko na jedno państwo). Członkowie kongresu nie prz erobią tego aby każdy drogista był aptékarzem dyplomowanym, aby pomocnicy u drogistów byli aspiranci aptékarzy.

Jak wspomniałem wyżej wykształcenie zawodowe jest coraz uciążliwsze w Anglii, lecz aptékarze angielscy nie zgodzili się na projekt komitetu kwalifikacyjnego, tj. aby od wstępujących do nauki aptékarskiej, żądano wykształcenia szkolnego odpowiadającego naszym czterom klasom gymnazyjalnym, obawiając się braku uczni a względnie pomocników. Otóż dosłowne zdanie napisane we *Pharmaceutical-Journal* przez redaktora tegoż pisma, omawiającego tą kwestyję: „The only objection to the adoption of a similar procedure in this country is the difficulty in getting a sufficient number of apprentices to carry on the busineses of pharmacy“.

A zatem dotychczas wolno przyjmować do praktyki każdego chociażby zaledwie umiejącego czytać i pisać, byleby złożył na-przód pieniądze za naukę w kwocie od 50 do 100 funtów za trzy lata.

Przed kilkunasty laty wolno było każdemu posiadającemu zaledwie praktyczne wykształcenie otworzyć lub kupić aptékę, lecz obecnie aptékarze angielscy muszą posiadać wykształcenie teoretyczne i składać egzamina. Pierwszy egzamen odpowiadający naszemu Tyrocinium jest „Minor Examination“, po złożeniu którego kandydat zowie się „Mines“ czyli asystent. Ostateczny egzamen nadaje tytuł „Major“ odpowiadający naszemu Magister, i prawo prowadzenia aptéki.

Aptékarstwo w Anglii stoi pod każdym względem niżej od aptékarstwa we Francyi.

Sprawy zawodu aptécarskiego.

Urzędowa Gazeta Lwowska w Nrze 29 z dnia 6. lutego b. r. ogłosiła następujące konkursy:

I.

Ogłoszenie konkursu.

L. 1308. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21. stycznia 1882 l. 67.207, którém pozwolono na utworzenie publicznej aptéki w Peczeniżynie ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Peczeniżynie.

Ubiegający się mają wnieść podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5. marca b. r. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa.

Kołomyja dnia 1. lutego 1882.

II.

L. 1409. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21. stycznia b. r. l. 67.203, którém pozwolono na otworzenie aptéki publicznej w Gwoźdźcu ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Gwoźdźcu.

Ubiegający się mają wnieść swe podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5. marca b. r. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa.

Kołomyja 1. lutego 1882.

III.

L. 840. Celem obsadzenia publicznej aptéki w miasteczku Dubiecku, na której otworzenie wysokie c. k. Namiestnictwo re-skryptem z dnia 21. b. m. l. 67.204 zezwoliło, rozpisuje się niniejszem konkurs do ostatniego lutego b. r.

Ubiegający się o tę aptékę winni swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, pełnomocności, moralnego prowadzenia się, i posiadania dostatecznych funduszków za pośrednictwem c. k. Starostwa, w którego obrębie położone jest miejsce ich zamieszkania, wnieść do tutejszego c. k. Starostwa.

Brzozów dnia 21. stycznia 1882.



O rozpisaniu tych konkursów gremijum o ile nam wiadomo żadnej dotychczas nie otrzymało wiadomości. Ciekawimy przecie jakie właściwie ma znaczenie owe rozporządzenie wysokiego Ministeryjum, mocą którego ma gremijum prawo wnosić rekursu przeciw rozpisywaniu konkursów na nowe aptéki?

Z wydziału towarzystwa aptékarskiego.

Do sprzedania: Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 zlr. 50 ct.

Cantharides kilo 4 " — "

Lapis Cancror kilo 5 " 50 "

Secale cornut " 1 " 50 "

Sem foeniculi kilo — zł. 40 ct. (100 kl. 35 zlr.)

" sinapis alb " — " 20 " (100 kl. 16 zlr.)

Poszukuje się do kupienia: Baccae Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

" Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Starszy magister farmacyi, rutynowany ekspedyjent, pozostający 4 lata na miejscu, poszukuje od 1. maja 1882 r. kondycyi w jednym z większych miast Galicyi.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia aptéki w mniejszem mieście powiatowém.

Aptéka w malém miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Egzamen na podaptékarzy złożyli przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej we Lwowie dn. 4. lutego b. r.: Leon Rein, uczeń kol. J. Reizera ze Lwowa i Oskar Schorstein, uczeń kol. A. Inlendera z Brodów; ostatni z odznaczeniem.

— Komitet przygotował 2. zjazd lekarzy i przyrodników czeskich donosi, że zjazd odbędzie się w Pradze czeskiej od dnia 26. do 30. maja b. r. i ogłasza zarazem program zjazdu. Dnia 26. maja wieczór o godz. 8. nastąpi powitanie członków na wyspie Zofijskiej; dnia 27. o godz. 10. rano zagajenie uroczyste w wielkiej sali na tejże wyspie, wybór przewodniczącego i dwóch zastępców. Zjazd rozpadnie się na 4 działy: lekarski, matematyczny, przyrodniczy i pedagogiczny. Dział lekarski będzie miał 5 sekcij; medycyny wew. nętrznej, chirurgii, medycyny teoretycznej, rządowej i farmacyi. Będzie wychodzić i dziennik zjazdu. Oplata od członków wynosi 5 zlr., od uczestników 3 zlr.. Odezwe podpisali prof. Eiselt, Fric, Koristka, Krejci, Studnicka, oraz

kilku znanych nam ze zjazdu krakowskiego kolegów, jak Chodounsky Janovsky, Maixner, Michel itd.

Pospieszamy z udzieleniem tej wiadomości o zjeździe czeskim, w nadziei, że nie jeden z naszach rodaków uda się do Pragi, aby wywdziękzyć się kolegom czeskim za odwiedzenie zjazdu krakowskiego, w którym wielu z nich czynny brało udział.
„Prz. 1.“

— Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z dn. 28. stycznia 1882 r. zawiera rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 7. grudnia 1881 l. 18.821 przypominające rozporządzenie z dnia 28. października 1876 Dz. ust. państw. nr. 135, którym wydany został austriacki cennik leków. Cennik ten wszedł w życie z dn. 1. stycznia b. r. a wszyscy aptekarze, tudzież lekarze i chirurdzy, upoważnieni do utrzymywania apteki domowej, winni zaopatrzyć się w drukowany egzemplarz tego cennika.

— Środek czyszczenia przedmiotów srebrnych. Według prof. Davenporta (w czasopiśmie *The Pharmacist*), najprostszym środkiem czyszczenia srebra jest podsiarczyn sodowy $\text{Na}_2\text{S}_2\text{O}_3$. Rozczynem nasycionym tej soli, zwilżywszy szczoteczkę, lub platek, pociera się przedmiot i natychmiast pojawia się czysta powierzchnia srebra.

— Środek do bielenia drzewa i kamieni. By uzyskać dobrą (w praktyce wypróbowaną) powłokę dla drzewa i kamieni robi się następującą mieszaninę: 20 litrów palonego wapna zaléwa się w odpowiednim naczyniu gorącą wodą w ten sposób, iż ta 15 cm. powyżej powierzchni wapna się wnosi. Do tak otrzymanego mleka wapiennego dodaje się 1 klgr. siarkanu cynkowego oraz 0.5 klgr. soli kuchennej, która sprawia, iż powłoka twardnie nie pękając. Powłoce tej można nadawać barwę przez dodawanie różnych farb, jak żółtego okru, czerni, umbry itp. Przenoszenie na odpowiednie przedmioty odbywa się z pomocą zwykłego pędzla murarskiego.
„Cz. t.“

Wiadomości farmaceutyczne. Zeszyty 11. i 12. za miesiąc listopad i grudzień 1881 zawierają: Dochodzenie chemiczno-sądowe plam rdzawych przez Jana Mrozowskiego. (Dokończenie). — Zastosowania rezorecyny w medycynie p. Dujardin Beaumetz'a i H. Callias'a. — Własności antyseptyczne wodnika salicylowego p. Apéryego. — Wodnik boru stary. — Olej rącznikowy oterowy. — Alkaloidy w makówkach. — Wykrycie arszeniku w tapetach lub tkaninach. — Wałeczki lekarskie. — Pulvis inspeosorius anticarcinomaticus. — Electuarium taenifugum infantum. — Flacon generateur universel des Cheveux de Mme. S. Allen. — Grzyby trujące krajowe opisał Berdau. (Dokończenie). — Graficzny sposób odnajdywania położenia obrazów punktów świecących, znajdujących się na osi głównej szkielec optycznych, p. J. J. Boguskiego (z drzeworytami). — Zegar słoneczny zbudowany p. de Combettes'a (z drzeworytami). — Spis rzeczy zawartych w tomie ósmym. — Bibliografia. — Ogłoszenia.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wąsowicza, doc. uniw. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptécarskiego.

Odpowiedzi redakcyi.

P. S. w S. Nra wysyłamy natychmiast po wyjściu, jeśli nie dochodzą nie nasza jest wina, i prosimy reklamować na tamtejszej poczcie.

P. R. w K. Reklam sami sobie pisać nie chcemy, boć to rzecz nieuczciwa. Za dobre chęci dziękujemy.

P. J. M. w S. Przypominamy się pamięci. Co Wam właściwie brakuje? papieru czy piór? wszakże inkaust sami robicie.

P. T. w Z. To uczeń powinien umieć, na takie pytanie nie mamy czasu odpowiadać. Do zapytań prosimy dołączać markę na odpowiedź. To samo odpowiadamy p. R. w Z.

P. W. w B. Wiadomości farmaceutyczne kosztują w Królestwie 3 rbs. u nas 4 rbs. tj. 6 zlr., za którą to cenę zda nam się każda księgarnia dostarczyć takowych. Polecamy to pismo Panu.

P. J. B. w B. „Flacon generateur universel de Chevenx de Madme S. Allew“ składa się według Masset'a z

Sulfur praecip.	1,60
Cinam. ceylon. plv.	0,20
Plumb. acet. cryst.	2,60
Glycerini	32,00
Aq. destil.	63,50
Nitrobenzoli	q. s.

Najprzód uciera się siarkę i octan ołowiu jak najdokładniej, a nareszcie dodaje resztę i przecedza płyn przez zwykły mul (organtynę) by nie zawierał grudek. Innego przepisu nie znamy.

P. S. w K. Anons ten otrzymałem, lecz co z nim zrobić nie wiem. „Co kto robi każdemu sobie“ — wszak to najwięcej jego ubliża osobie. Trudno za-
bronić jeśli kto gwałtem i z serca być chce kramarzem.

P. K. w J. Magister w Państwie rakuskim dyplomowany powinien znać tegoż prawa względnie obowiązki. Przeszukaj Pan rozporządzenia z lat 1827 i 1836 a znajdziesz — bo powiada już pismo św., że kto szuka ten znachodzi.

P. K. w D. Pp. Starostowie są obowiązani ministeryjalném rozporządzeniem z dnia 26. maja 1874 r. uwiadamiac gremijum o rozpisany konkursie i przedkładać podania do kwalifikacyi. Przeczytaj Pan odnośne ustępy w Czasopiśmie o Brzeżanach, Stryju, Stanisławowie. Nadana przez Pp. Starostę koncesyja może być odebrana jak to miało miejsce w Pradze i Cieszynie w r. 1880.

Ogłoszenia.

Poszukuję do kupienia :

Baccae Myrtillor.) w każdej
Flor. Malv. arbor.) ilości
prosząc o wzory i ceny.
Oferuję zaś w pakietach pocztowych za zaliczkę franco :

Rheum chin.	1/2 md. k.	2 zł. 60 c.)	} Bez zobowiązań.
Cantharides	" 4 "	" — "	
Secale cornut.	" 1 "	50 "	
Lapides Cancror.	5 "	50 "	
Sem foeniculi dep.	— "	40 "	
(100 kl. ab Brody 35 zł.)			
Sem. sinapis alb.	—	zł. 20 c.)	}
(100 kilo ab Brody 16 zł.)			
Castor. sibiric. deka	3 zł. 50 c.)		

Adolf Inlender,

7-3-3

apt. w Brodach.

Poszukuje się apteki

do wydzierżawienia lub też kupna, któraby przynajmniej 3 — 4000 przynosiła brutto.

Blizszej wiadomości udzieli W. K. w aptecce Wgo Siedleckiego w Krakowie. 6. 4—?

Kalendarz

dla farmaceutów i chemików na r. 1882 jest jeszcze do nabycia po cenie zwykłej

w Administracji Czasopismatow arz. aptekarskiego.

Lwów (Podzamcze).

9-2-?

Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju u młodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“, który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronnie druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2^{ct.} 70.

Zygmunt Morawski. naucz. gymn., redaktor i wydawca.

Własnym moim nakładem pocznie począwszy od marca br. wychodzić w zeszytach cztero- do pięcioarkuszowych

PODRĘCZNIK TOWAROZNAWSTWA APTÉKARSKIEGO (Farmakognozyja).

Zeszytów będzie 8—10. — Cena każdego 50 ct. w. a. w król. Polskiem 50 kop. sr. wszędzie indziej 1 1/2 franka. Przedpłatę przyjmuję najmniej na 2 zeszyty tj. pierwszy i ostatni.

Dr. M. Dunin Wąsowicz.

Docent Uniwersytetu we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana